

Andrzej CIAŻELA

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa

andrzejciazela@gmail.com

POLSKA PEDAGOGIKA WYCHOWANIA DLA ALTERNATYWNEJ CYWILIZACJI HUMANISTYCZNEJ W LATACH 1947-2017

Streszczenie. Celem referatu jest przedstawienie nurtu pedagogiki wychowania dla alternatywnej cywilizacji humanistycznej rozwijanego przez Bogdana Suchodolskiego i Irenę Wojnar oraz ich współpracowników. Nurt ten zapoczątkowany został B w 1947 roku w pierwszym wydaniu książki B. Suchodolskiego „Wychowanie dla przyszłości”. Od roku 1969 bazą dla rozwoju prezentowanego nurtu stała się działalność Zespołu II Kultury i Edukacji Komitetu Prognoz „Polska 2000” (obecnie „Polska 2000 Plus”) przy Prezydium PAN. Teoretyczna refleksja koncentruje się wokół rozwoju cywilizacyjnego prowadzącego do pojawienia się horyzontu globalnych zagrożeń cywilizacyjnych i konieczności kształtowania nowej odpowiedzialności za przyszłość życia na Ziemi oraz dążenia do wypracowania zasad i form nowej humanistycznej cywilizacji pozwalającej poddać odpowiedzialnej kontroli jej żywiołowy rozwój. Podejmuje próbę oceny dokonań prezentowanego nurtu z perspektywy sukcesów i porażek w osiągnięciu stawianych sobie celów.

Słowa kluczowe: alternatywna cywilizacja humanistyczna, edukacja dla przyszłości, globalizacja, alternatywa, humanizm

POLISH PEDAGOGY OF UPBRINGING FOR THE ALTERNATIVE HUMANISTIC CIVILISATION IN YEARS 1947-2017

Abstract. The aim of the article is to present a trend of pedagogy of upbringing for the alternative humanistic civilisation developed by Bogdan Suchodolski, Irena Wojnar and their collaborators. The school of thought was initiated in 1947 in the first edition of Suchodolski's *Education for the Future*. Since 1969 the activities of the Poland 2000 Forecast Committee's (now Poland 2000 Plus Forecast Committee) Team 2 – Culture and Education, affiliated with the Presidium of the Polish Academy of Sciences, has been the basis for the school's development. Its theoretical reflection focuses upon a civilisation development that has led to the occurrence of global civilisation threats, as well as the necessity to form a new responsibility for the future life on the Earth and the attempt to work out the principles and forms for the new humanistic civilisation,

which would be able to provide responsible control over its own exuberant development. In the paper there is an attempt to evaluate the school's achievements from the perspective of the successes and failures in obtaining the previously defined goals.

Keywords: alternative humanistic civilisation, education for the future, globalisation, alternative, humanism

1. Próba definicji przedmiotu rozważań

Nurt pedagogiczny, który zostaje tutaj określony jako nurt wychowania dla alternatywnej cywilizacji humanistycznej to koncepcja wyrastająca z przekonania o potrzebie reorientacji wychowania wynikającej z wzrostu mocy produkcyjnych i technicznych naszego gatunku, wymagających dla opanowania ich i nadania im konstruktywnego charakteru, zasadniczo nowego podejścia ze strony ludzi zamieszkujących planetę.

Jest to więc pedagogika nastawiona na budowę wspólnoty ludzkiej, która powinna być budowana w oparciu o diagnozę jakościowo nowej sytuacji człowieka. Jak stwierdził w roku 1947 w swojej książce *Wychowanie dla przyszłości* Bogdan Suchodolski:

„Cechą charakterystyczną doby współczesnej nie jest jednak pełne uświadomienie tej nowej sytuacji; jest nią raczej konflikt postaw ludzkich hodowanych przez całe wieki niedostatku z postawami, które powinny być właściwe poczynającej się epoki obfitości. W epoce tej nie byłyby już potrzebne te wszystkie cechy ludzkie, które dawniej były przez sytuację obiektywną, jeśli nie usprawiedliwiane, to pobudzane. Ani drapieżny egoizm, ani współzawodnictwo, ani eksploatacja. Ani uczucia lęku, wyzysku, pokrzywdzenia. Ale wszystkie te tendencje i uczucia persewują w ludzkiej naturze. I chociaż działalność, którą powodują jest już w tych nowych okolicznościach działalnością bez sensu, ostaje się ona nadal i nadal przeszkadza wytworzeniu podstaw współdziałania i altruizmu, mimo że są one uzasadnione nie tylko moralnie, ale i obiektywnymi możliwościami i potrzebami. Ten konflikt dawnych tendencji – ostających się zarówno w działaniach jednostek, jak i w działaniach grup – z potrzebą nowej postawy wymaganej przez nowe okoliczności techniczno-produkcyjne jest dziś dlatego sprawą tak ważną, iż krzyżuje on i utrudnia osiągnięcie wszędzie na świecie tego poziomu dobrobytu, który jest technicznie możliwy”¹.

Pedagogika definiująca w ten sposób swoje cele i zadania stała się częścią polskiej edukacji już w końcu lat czterdziestych XX wieku. Tekst niniejszy prezentuje jej sukcesy i niepowodzenia.

¹ Suchodolski B.: *Wychowanie dla przyszłości*. Książnica Polska, Warszawa 1947, s. 22 (pisownia oryginalna). Należy zwrócić uwagę, że książka ta miała na przestrzeni lat 1947-1969 trzy wydania, które różnią się tak układem, jak i doбором treści. Przytaczając tutaj wypowiedzi z 1947 roku, pragnę podkreślić nowatorstwo i profetyzm orientacji, którą prezentują w powyższym tekście.

Analizując przywołany cytat trudno nie zauważyć, że podjęta problematyka stanowi antycypację koncepcji rozwoju trwałego i zrównoważonego (*sustainable development*). Z czasem jego autor i jego zwolennicy włączyli się w jej propagowanie i rozwój. Dzisiejsza popularność koncepcji rozwoju trwałego i zrównoważonego powinna sprzyjać spojrzeniu na dzieje nauk humanistycznych i społecznych pod tym właśnie kątem, gdyż historia problemów istotnych dla jego powstania i rozwoju uświadamia różne ich ograniczenia i mechanizmy, które trzeba brać pod uwagę, by nie powtarzać starych błędów i nieporozumień.

Trzeba zauważyć, że propozycja spojrzenia z tej perspektywy na twórczość prezentujących ten nurt pedagogów – Bogdana Suchodolskiego i Ireny Wojnar – może wydawać się dyskusyjna. Zarówno Bogdan Suchodolski, jak i Irena Wojnar zdają się mieć oczywiste miejsce w historii polskiej pedagogiki. Kwestia tego miejsca pociągała i pociąga za sobą różne kwestie dyskusyjne.

Prof. Wojnar jest uznaną inicjatorką polskiej teorii wychowania estetycznego². Prof. Suchodolski jest uznawany za przedstawiciela polskiej pedagogiki kultury, czołowego przedstawiciela pedagogiki humanistycznej, jednego z najważniejszych przedstawicieli powojennej pedagogiki socjalistycznej i pedagogiki marksistowskiej³. Z tymi kwalifikacjami wiążą się zróżnicowane oceny a niekiedy nawet zdecydowane personalne ataki⁴.

Dlatego też w przypadku obojga autorów, zaliczenie ich w poczet inicjatorów i twórców wychowania dla alternatywnej cywilizacji humanistycznej jest pewną redefinicją ich miejsca w historii. Jednak nie tyle unieważnia poprzednie przyporządkowanie, co relatywizuje je, ukazując nowy horyzont i najdonioślejszy kontekst, który powodował, że rozpalające emocje i wciągające bez reszty dla innych konflikty, okazywały się mieć jedynie względny i przejściowy charakter, skłaniając do poszukiwania kompromisu i służby wartościom najważniejszym.

² Dnia 6 kwietnia 2017 roku odbyła się w Uniwersytecie Warszawskim uroczysta Konferencja: „Polska koncepcja wychowania estetycznego. Założenia – Analiza doświadczeń – Prognoza” zorganizowana z okazji Jubileuszu 50-lecia Zakładu Teorii Wychowania Estetycznego założonego przez Prof. Irenę Wojnar.

³ Ciążela A.: *Filozofia kultury i wychowania Bogdana Suchodolskiego w latach Drugiej Rzeczypospolitej*, ITE – PIB, Radom 2005; Ciążela A.: *Polska pedagogika kultury w pierwszej połowie XX wieku. Zarys problematyki, zagadnienia, wybrani przedstawiciele*. Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2010; Witkowski L.: Heidegger czy Suchodolski? O fałszywej alternatywie w badaniach historii polskiej myśli pedagogicznej. Recenzja rozprawy dra Andrzeja Ciążeli „Polska pedagogika kultury w pierwszej połowie XX wieku”. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 3, 2010, s. 161-179; Gajda J.: Ocena dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dra Andrzeja Ciążeli – adiunkta Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 1, 2012, s. 107-118; Poznański K.: Ocena dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dra Andrzeja Ciążeli pt.: *Polska pedagogika kultury w pierwszej połowie XX wieku. Zarys problematyki, zagadnienia, wybrani przedstawiciele*. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 1, 2012, s. 119-131; Wojnar I.: Ocena dorobku naukowego doktora Andrzeja Ciążeli oraz monografii pt.: *Polska pedagogika kultury w pierwszej połowie XX wieku. Zarys problematyki, zagadnienia, wybrani przedstawiciele w związku z przewodem habilitacyjnym*. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 1, 2012 s. 132-151; Ciążela A.: List otwarty do Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie w sprawie recenzji dorobku i rozprawy habilitacyjnej dra Andrzeja Ciążeli, pióra prof. zw. dra. hab. Lecha Witkowskiego i dalszych jego wypowiedzi w trakcie przewodu habilitacyjnego. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 1, 2012, s. 152-181.

⁴ Kwieciński Z.: *Pedagogia totalna Bogdana Suchodolskiego*. „Terazniejszość, Człowiek, Edukacja”, nr 4, 2003, s. 17-41.

Wartości te, zauważmy, nie miały charakteru partykularnego, ale ogólnoludzki i ostateczny⁵. Ich realizacja przez przekraczanie nie miała z reguły charakteru konfliktowego. Niezależnie od tego bowiem jak cynicznie politycy traktowałiby hasła humanizmu, odpowiedzialności za przyszłość ludzkości, zrównoważonego rozwoju, nie manifestują tych przekonań i starają się nie ujawniać swojego dla nich lekceważenia.

2. Narodziny wychowania dla alternatywnej cywilizacji humanistycznej

Za moment narodzin wychowania dla alternatywnej cywilizacji humanistycznej uznać należy opublikowanie przez Bogdana Suchodolskiego w 1947 roku⁶ pierwszego wydania *Wychowania dla przyszłości*. W książce tej zostały sformułowane zarówno najistotniejsze elementy diagnozy współczesności, jak i określone pewne najogólniejsze założenia strategii wychowania podejmującego wyzwania współczesności.

Niewątpliwie najciekawsze jest zdefiniowanie tej nowej sytuacji, należące do najciekawszych diagnoz współczesności nie tylko na gruncie polskiej pedagogiki, ale również na gruncie polskiej a być może nawet światowej humanistyki. Uderza zarówno to, że poglądy wtedy wypowiedziane kojarzone bywają dopiero z latami sześćdziesiątymi, kiedy problematyka globalna zyskuje szersze zrozumienie w skali światowej, jak i stopień przemyślenia nadający analizie niezwykłą spójność i konsekwentny związek teorii z praktyką.

Jak stwierdza Suchodolski nawiązując do tradycyjnych wyobrażeń o relacjach między człowiekiem a przyrodą:

„Ale dzisiejsza sytuacja jest już zupełnie inna. Stoją przed nami otworem możliwości, które nigdy nie były nam dostępne. Zdolność produkcyjna rodzaju ludzkiego stała się dzięki nauce i technice tak wielką, iż zaspokoić może wszystkich ludzi. Po raz pierwszy w dziejach, świat jako całość może prowadzić gospodarkę wystarczającą dla wszystkich. Jest to fakt

⁵ Gdy mówimy o perspektywach ludzkości w wymiarze katastrofy ekologicznej wywołanej przez człowieka mamy do czynienia ze stanem swoiście ostatecznym. Promowany na polskim gruncie przez Bogdana Suchodolskiego niemiecki pedagog, filozof i teolog protestancki, jeden z najważniejszych twórców filozofii odpowiedzialności w XX wieku Georg Picht porównywał perspektywę atomowej zagłady do perspektywy Sądu Ostatecznego, jako wydarzenia, w którym ujawnia się ostateczna wartość czynów każdej jednostki i dziejów ludzkości. Picht G.: *Odwaga utopii*. PIW, Warszawa 1981.

⁶ Oczywiście jest to kwestia sformułowania dojrzałej koncepcji, jako że Bogdan Suchodolski był bardzo głęboko zaangażowany w otaczającą go rzeczywistość Wielkiego Kryzysu już w dwudziestolecie międzywojennym. Warto przytoczyć pointę dokonanej przez Suchodolskiego krytyki filozofii pracy Stanisława Brzozowskiego: „I dlatego ta »władza ludzkiej ręki nad materią« nie wydaje się nam zupełnie »jedyną podstawą ludzkiej swobody« rozumiemy bowiem dobrze, iż najważniejszą sprawą jest podział dóbr a nie wywalczanie ich na przyrodzie. Zdobyć możemy ich dosyć – sprawiedliwie podzielić nie umiemy. A podział dóbr to kwestia wewnętrzna ludzkiego świata, to sprawa nastawienia psychicznego człowieka, jego pojęć i wartościowań. Tu właśnie, w tej czysto ludzkiej płaszczyźnie kryje się zło i dobro zarazem i dlatego potrzebną jest przede wszystkim władza ludzkiej ręki nie nad materią, ale nad nami samymi: nad psychiką, pożądaniami, zawiścią, głupotą”. B. Suchodolski, S. Brzozowski. *Rozwój Ideologii*. Nasza Księgarnia, Warszawa 1933.

niebываłego znaczenia. Znaczenie to będzie coraz wyraźniejsze w przyszłości (wykazują to przekonywująco zwłaszcza technokraci. Por. np. Howard Scott)⁷.

Jest rzeczą znamioną że możliwości stojące przed ludzkością, o których pisze Suchodolski wymagają, jego zdaniem, świadomego podjęcia i wykorzystania, gdyż same w sobie mogą pozostać jedynie niewykorzystaną możliwością. Trzeba z całą mocą podkreślić, że to, co rodziło nadzieję, budziło również przerażenie i czyniło wychowanie dla przyszłości w rozumieniu proponowanym przez Bogdana Suchodolskiego moralnym obowiązkiem:

„Z tej racji właśnie określiliśmy naszą epokę, jako epokę tylko możliwej obfitości. Jest ona możliwą technicznie. Jest ona możliwą, gdy przeliczyć naszą energię, którą rozporządzamy, nasze surowce, które posiadamy na zdolność produkcyjną i wydajność tę ocenić w stosunku do ilości ludzi na świecie. Nie istniała nigdy na ziemi podobna możliwość. Ale czy stanie się rzeczywistością – to właśnie zależy od naszej umiejętności wyzyskania sił, które mamy w ręku. Sytuacja jest zaś szczególnie tragiczna, ponieważ te same siły techniczne, które skierowane ku rozumnej produkcji mogą zapewnić powszechny dobrobyt jakiego nigdy nie było, użyte w służbie tradycyjnej postawy egoizmu i imperializmu, mogą spowodować zniszczenia, które nie miałyby równych sobie w dziejach. Jesteśmy pokoleniem, od którego rozumu i dobrej woli zależy przyszłość może w stopniu większym, niż jakiegokolwiek innego pokolenia. Jesteśmy pokoleniem, które powinno rozumieć dziejową nowość możliwości, które stają przed nami, rozświetlić tym rozumieniem postawę jednostek i grup, uciszyć tą świadomością tendencje agresji, uspokoić uczucia lęku i obaw. Jesteśmy pokoleniem, które powinno rozpocząć realizować te możliwości. Kula ziemską była w wieku XIX eksploatowana w różnych miejscach – ale zawsze jednostronnie i rabunkowo. Nie była jeszcze nigdy traktowana jako teren ludzkiego życia, który trzeba uczynić płodnym, bezpiecznym, zdrowym. Nie były jeszcze nigdy podjęte na wielką skalę wszędzie w świecie potrzebne prace, któreby każdemu narodowi stworzyły warunki życia i pracy prawdziwie ludzkie. Wielkie prace likwidowania nieużytków, wydobywania energii z płynących rzek, zabezpieczenia przed głodem i chorobami, przed powodzią i zarazą. Do nas należy podjąć te prace. Żyjemy bowiem w pierwszej epoce w dziejach, która ma w ręku wszelkie techniczne możliwości w tym zakresie. W epoce, która jest po raz pierwszy w historii epoką możliwej obfitości. Epoką, która albo te możliwości zacznie realizować – albo pozwoli siłom zniszczenia zawładnąć życiem⁸.

Tym, co należy bardzo mocno podkreślić, jest sposób rozumienia podmiotowości w przedstawionym tekście. Zmiany, których należy dokonywać w wychowaniu nie są przedmiotem jakiejś akcji odgórnej realizowanej przez zorganizowany i zdolny narzucić reszcie swój punkt widzenia. Mamy tutaj do czynienia z ruchem oddolnym i powszechnym, z ruchem edukatorów – i można nawet powiedzieć – terapeutów. Strategia polega na tym, że na

⁷ Suchodolski B.: Wychowanie dla przyszłości. Książnica Polska, Warszawa 1947, s. 21. Przypis włączony do tekstu w nawiasie, s. 270.

⁸ Ibidem, s. 22-23.

ludziach zdolnych zrozumieć kategoryczny imperatyw współczesności spoczywa zobowiązanie do podejmowania kwestii wyboru wartości, przed którym stawia nas rozwój cywilizacji współczesnej. Trudno nie zauważyć, że właśnie mamy już tutaj otwarcie sformułowaną alternatywę między dotychczasowym sposobem życia prowadzącym do chaosu i zniszczenia a humanizacją stosunków międzyludzkich tworzących właśnie alternatywną cywilizację humanistyczną. Nie jest to strategia twarda, narzucająca, prowadząca do konfliktów i wyborów, ale strategia koncyliacyjnych oddziaływań⁹. Strategia integracji ludzi dobrej woli dochodzi bardzo wyraźnie do głosu w ostatniej części *Wychowania dla przyszłości*, w której mamy do czynienia po prostu ze zbiorem wypowiedzi z różnych krajów (i bloków politycznych) zmierzających w postulowanym przez autora kierunku.

Dla uzmysłowienia profetycznej siły opracowana Suchodolskiego warto przytoczyć jeden fragment mówiący o konieczności budowania nowej etyki i nowego poczucia wspólnoty:

„Po wojnach Napoleońskich Europa zwróciła się ku podbojowi pozostałego świata i to zapewniło jej względny spokój. Nowe wielkie wojny XX wieku stały się świadectwem, iż ten – nienajlepszy zresztą – wentyl bezpieczeństwa już nie działa. Staje przed nami w całej wyrazistości - po raz pierwszy w dziejach – problem ładu i bezpieczeństwa w świecie jako problem integralny. Pokój będzie wszędzie albo nigdzie. Dobrobyt będzie wszędzie albo nigdzie. Już nie ma regionów zamkniętych ani obojętnych. Dla wszystkich jest ważne to, co dzieje się we wszystkich innych. Świat stał się zespołem współzależnych ośrodków. Cios, który uderza gdziekolwiek, porusza całą sieć tych zależności (w literaturze francuskiej istnieją doskonałe studia na ten temat. Zwłaszcza prace A. Siegfried'a i Dalaisi'ego). Ta nowa sytuacja, stanowiąca specyficzną właściwość doby dzisiejszej, jest sytuacją wymagającą od ludzi nowej postawy, z gruntu innej niż ta, którą przywykli zajmować od wieków. Postawy związanej z umiejętnością myślenia kategoriami światowymi, nie lokalnymi. I jak w stosunku do nowej sytuacji produkcyjno-technicznej, potrzebną jest nowa postawa ludzka i potrzeba przewyciężenia nałogów dawnych, pozbawionych sensu w zmienionych warunkach, podobnie i w tym zakresie rozszerzających się kontaktów i zależności społeczno-ekonomicznych niezbędną jest postawa nowa, dźwigająca się ponad nawyki dawnej. Postawa ta wymaga przede wszystkim umiejętności zdawania sobie sprawy z tych skutków naszych czynów, które nie są dla nas bezpośrednio widoczne, ponieważ dotyczą odległych od nas miejsc i ludzi, oraz zdawania sobie sprawy z zależności nas samych od podobnie odległych warunków. Tymczasem cała dotychczasowa etyka społeczna była etyką bezpośrednio widocznego kręgu. Kształtować ona miała uczucia miłości i nienawiści powstające przez bliskie, obrazowe styczności. Wytworzenie nowego sumienia, które czuje odpowiedzialność za więcej niż dostrzega naocznie w bliskim promieniu, jest sprawą zasadniczego znaczenia dla naszej epoki. Na tym właśnie polega jedna z jej cech głównych – a zarazem specyficznych

⁹ Myśl o kierowaniu wychowanków ku współpracy i wzajemnemu porozumieniu budzi wyraźne skojarzenia z poświęconemu strategii edukacyjne raportowi dla Klubu Rzymskiego *Uczyć się bez granic*, w którego powstawaniu wziął udział również Bogdan Suchodolski (ale to już późniejsze kwestie).

trudności – iż proces techniczno-gospodarczego powiązania różnorodnych rejonów kuli ziemskiej zaczął się i dokonuje się znacznie prędzej, niż proces kształtowania się nowej postawy, dzięki której mogłoby się zawiązywać poczucie światowej jedności ludzkiej, technicznie już możliwe a ekonomicznie bardzo potrzebne. Ta nowa postawa nie zrodzi się sama przez się jako kontynuacja dawnych. Jak poczucie przynależności do narodu było czymś zasadniczo innym niż poczucie przynależności do rodu, tak i poczucie przynależności do ludzkiej rodziny współzamieszkującej ziemię będzie czymś zupełnie nowym. Uczucia tej przynależności i wymagany przez nie normatywizm muszą być kształtowane od podstaw (zwraca na to uwagę K. Mannheim, zwłaszcza w „Man and Society in the age of Reconstruction”, 1940 i “Diagnosis of our time”, 1944. W obu książkach obszerna bibliografia)¹⁰.

Prezentowane fragmenty mam nadzieję wskazują że to, z czym mamy do czynienia w roku 1947 nie jest bynajmniej przypadkową intuicją, a konsekwentnie budowanym programem.

3. Od deklaracji do działań praktycznych

Gdy spoglądamy na *Wychowanie dla przyszłości* w jego edycji z roku 1947 uderza w pierwszym momencie całkowity brak konsekwencji tak na gruncie działań własnych autora, jak i szerszego rezonansu na gruncie pedagogiki następnego dwudziestolecia. Trzeba w tym momencie zwrócić uwagę, że czynnikiem nie sprzyjającym rozwojowi był klimat epoki. Przy czym trzeba również zwrócić uwagę na pewien paradoks. Oczywiście jest, że atmosfera towarzysząca wybuchowi zimnej wojny i jej eskalacji w końcu lat czterdziestych i pierwszej połowy lat pięćdziesiątych nie sprzyjała szerzeniu samodzielnych koncepcji pedagogicznych, szczególnie w sytuacji gdy Bogdan Suchodolski odsunięty został od działalności dydaktycznej i stał obiektem bardzo ostrej ideologicznej krytyki.

Znacznie mniej oczywisty jest wpływ odprężenia politycznego i intelektualnej swobody drugiej połowy lat pięćdziesiątych i pierwszej połowy lat sześćdziesiątych, gdy mogłoby się wydawać zewnętrzne ograniczenia i presje zanikły. Ograniczenia tego okresu polegały jednak na tym, że jak często w warunkach swobody intelektualnej nie cenzura ale bogactwo oferty, swojego rodzaju inflacja idei, utrudnia weryfikację i selekcję. W warunkach destalinizacji w ZSRR, upadku maccartyzmu, atmosfery politycznego odrodzenia związanego z prezydenturą Johna Kennedyego, II Soboru Watykańskiego, dekolonizacji, by wymienić najbardziej spektakularne wydarzenia tego okresu, mogło się wydawać, że zdrowy rozsądek jest tym, co

¹⁰ Ibidem, s. 25-26 (przypisy zostały włączone w tekst w nawiasach okrągłych. Zachowany został sposób zapisu).

zwycięża spontanicznie i ludzkości – w odnajdywaniu słuszných dróg – nie są potrzebne jakieś szczególne zabiegi.

W tej sytuacji trudno nie zauważyć, że działalność Bogdana Suchodolskiego i jego współpracowników wpisywała się w atmosferę ogólnego popaździernikowego „odrodzenia” wypracowując humanistyczne standardy popaździernikowej kultury intelektualnej i edukacyjnej.

Nowe redakcje drugiego i trzeciego wydania *Wychowania dla przyszłości* wpisują się w ten nurt rozwoju polskiej kultury, a o ich recepcji decyduje pozycja autora jako symbolicznej postaci uosabiającej ideały wychowawcze Polski popaździernikowej, jej intelektualną samodzielność w zdestalinizowanym Bloku Wschodnim i jej udział w intelektualnym dialogu Wschodu z Zachodem.

Dopiero dekompozycja tego świata u schyłku lat sześćdziesiątych ujawnia to, co w myśli Suchodolskiego swoiste i oryginalne. Kryzys końca lat sześćdziesiątych ujawnia się w biografii Bogdana Suchodolskiego w sposób wielowymiarowy. W sensie najbardziej bezpośrednim w wyniku „wydarzeń marcowych” w postaci narzucenia konieczności wyboru między pracą na Uniwersytecie a Polską Akademią Nauk.

W sensie bardziej ogólnym, coraz szybsze dojrzewanie świadomości, że ludzki świat – życie na planecie Ziemia staje się coraz bardziej zagrożone wskutek gwałtownej ekspansji człowieka, wymaga odpowiedzialnych i przemyślanych działań. To, co w roku 1947 było pewnym zespołem możliwości, w latach sześćdziesiątych zaczęło się uwidaczniać jako zespół realnych problemów i zagrożeń.

Lata sześćdziesiąte to wzrost zainteresowania efektami gwałtownego rozwoju cywilizacji technicznej, narastanie zainteresowania prognozami i analizami trendów rozwojowych. Moment narodzin futurologii jako dziedziny zdobywającej przebojem status nauki akademickiej. Okres powoływania komitetów prognostycznych mających dostarczać informacji służących rządowi do opracowywania długofalowych strategii rozwojowych.

Pierwszym dokumentem prezentującym przedstawiony na forum ONZ tzw. Raport U Thanta¹¹ po raz pierwszy ujął świat człowieka z perspektywy globalnej. Opracowany na zlecenie Klubu Rzymskiego Raport *Granice wzrostu*¹² przedstawił pierwszą próbę symulacji komputerowej ukazującej trendy rozwoju ludzkości w zależności od przyjętej strategii wzrostu gospodarczego.

Żywe zainteresowanie tymi kwestiami zaowocowało w Polsce powołaniem 6 maja roku 1969 Komitetu Badań i Prognoz przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk „Polska 2000”. Po 1989 Komitet funkcjonował jako Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku”, by z czasem przyjąć obecną nazwę jako Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”.

¹¹ Człowiek i jego środowisko. Raport Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta z dn. 26.05.1969 r., [w:] Zieliński J.; Dajcie szansę Ziemi. KiW, Warszawa 1971.

¹² Meadows D.H., Meadows D., Randers J., Behrens W.W. III: Granice wzrostu. PWE, Warszawa 1973.

W jego ramach na mocy uchwały Prezydium PAN – Komitetu Badań i Prognoz „Polska 2000” rozpoczął działalność Zespół Edukacji i Kultury. Ten – działający już prawie czterdzieści lat – Zespół (mający najdłuższą metrykę wśród Zespołów należących do Komitetu występującego obecnie pod hasłem programowym „Polska 2000 Plus”) stał się forum spotkań najwybitniejszych polskich humanistów inspirujących przemyślenia i nowe koncepcje w myśleniu o edukacji jako zadaniu skierowanym w przyszłość a z czasem środowiska, które skoncentrowało się na tych zagadnieniach.

Zespół, działający od chwili powstania do roku 1992 pod przewodnictwem Profesora Bogdana Suchodolskiego, a po jego śmierci pod przewodnictwem Profesor Ireny Wojnar, stał się niezwykle ważnym elementem pejzażu polskiej pedagogiki. Dzięki systematycznie organizowanym konferencjom podejmującym węzłowe problemy edukacji związane z narastającym ciśnieniem dynamiki cywilizacji współczesnej a skupiającym – obok grona wybitnych pedagogów – również wybitnych przedstawicieli innych dyscyplin humanistyki (jak również dziedzin nauki od humanistyki pozornie odległych) stał się źródłem nowych idei i koncepcji inspirujących polską myśl wychowawczą. Referaty i opracowania, chociażby Jana Legowicza, Mieczysława Krąpca, Henryka Skolimowskiego, Stefana Wołoszyna, Jana Szczepańskiego, Mikołaja Kozakiewicza, Lidii Winniczuk, Juliana Aleksandrowicza, Kazimierza Obuchowskiego, Romany Miller, Kazimierza Żygulskiego, Władysława Markiewicza, Antoniny Kłoskowskiej, Kazimierza Secomskiego, Janusza Reykowskiego, Zdzisława Kwiecińskiego, Lecha Witkowskiego, by wymienić tylko niektóre z długiej listy osób, których prace współtworząc dorobek Zespołu w sprzyjających tej refleksji czasach.

Niezbyt sprzyjające okoliczności historyczne zadecydowały, iż publikacje Zespołu nie zajęły nigdy należnego im miejsca tak w sensie materialnym, jak i intelektualnym – tak w dydaktyce, jak i życiu naukowym. Niewielkie nakłady, ograniczona dystrybucja i niechęć kręgów oficjalnych uczyniły z prac Zespołu, pomimo patronatu Polskiej Akademii Nauk i efektownej oprawy, jaką stanowiły ośrodki konferencyjne PAN w Jabłonie i Mądralinie, działalność o charakterze poniekąd „partyzanckim” – raczej serię manifestacji oporu wobec inercji i utylitaryzmu polityki państwa niż źródło inspiracji dla konstruktywnego programu¹³.

Nie mniej istotne, obok organizacji konferencji, stały się działania dotyczące wymiany myśli i współpracy międzynarodowej idącej w dwu kierunkach. Pierwszym były kontakty z organizacjami podejmującymi zagadnienia przyszłości – agendami ONZ, UNESCO, Klubem Rzymskim i Światową Federacją Studiów nad Przyszłością (*World Futures Studies Federation*), w której Bogdan Suchodolski pełnił przez dwie kadencje funkcję wice-przewodniczącego.

¹³ Działalność Zespołu prezentuje uczestnicząca w jego pracach od samego początku a następnie przewodnicząca mu Irena Wojnar w opracowaniu: Wojnar I.: Edukacyjna kultura przyszłości. Prace studyjne Zespołu Edukacji i Kultury Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Polska Akademia Nauk, Kancelaria PAN, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2006.

Drugi kierunek wyrażał się w działaniach na rzecz popularyzacji dokonań, w przekładach dokumentów programowych i raportów międzynarodowych organizacji (w tym pedagogicznego Raportu dla Klubu Rzymskiego *Uczyć się bez granic. Jak zewrzeć lukę ludzką*¹⁴, którym nie było zainteresowane Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne drukujące Raporty dotyczące kwestii gospodarczych i społecznych). Nie mniej istotna stała się współpraca z najwybitniejszymi humanistami naszych czasów oraz popularyzacja ich poglądów i dokonań. Nazwiska Edgara Morina¹⁵, Aurelio Peccei¹⁶, Herberta Reada¹⁷, Georga Pichta¹⁸, Ericha Fromma czy Ivana Illicha¹⁹ określają zasadnicze kierunki aktywności i działalności o charakterze promocyjnym, redakcyjnym, a często i translatorskim. Bardzo często ich prace pojawiły się na polskim rynku dzięki osobistemu zaangażowaniu i przewyciężeniu motywowanej politycznie niechęci do heretyków nie mogących znaleźć (często do dzisiaj) miejsca w europejskiej i światowej humanistyce.

4. Kryzys myślenia alterglobalistycznego i kryzys koncepcji „wychowania dla alternatywnej cywilizacji humanistycznej”

Schyłek lat siedemdziesiątych przynosi zasadniczy kryzys myślenia o przyszłości w różnych jego postaciach. Ma on liczne i doniosłe przyczyny. Wbrew utartym poglądom trzeba jednak stwierdzić, że dyskusyjność samych prognoz miała tutaj drugorzędne znaczenie. Można zawsze powiedzieć, że prognozę budzącą zastrzeżenia można zastąpić lepszą. Problem polegał i do dzisiaj polega na tym, że zakwestionowana został sama idea prognozowania.

Do głosu doszły poglądy uznające rzeczywistość za z natury dynamiczną, żywiołową i nieprzewidywalną. Szczególnie, gdy mówiono o działalności gospodarczej, akcentowanie przez zdobywającą lawinowo narastającą popularność szkołę neoliberalną podkreślającą znaczenie wolności, kreatywności i specyficzną filozofię „kreowania przez destrukcję”, planowanie i prognozowanie czyniło działalnością nie tylko bezsensowną, ale wręcz szkodliwą, ograniczającą wyobraźnię prowadzącą do różnego rodzaju marnotrawstwa i nadmiernego wpływu czynników pozaekonomicznych na życie ekonomiczne.

Nie mniej istotna stała się ofensywa neonietzscheizmu określana jako postmodernizm, łącząca gloryfikację biologicznego dynamizmu i nieprzewidywalności z ideą życia jako walki o władzę (realizację tkwiącej w człowieku woli mocy) a działalności intelektualnej jako

¹⁴ Botkin J.M., Elmandjra M., Malitza M.: *Uczyć się bez granic. Jak zewrzeć lukę ludzką. Raport dla Klubu Rzymskiego*. PWN, Warszawa 1982.

¹⁵ Morin E.: *Zagubiony paradygmat: natura ludzka*. PIW, Warszawa 1977.

¹⁶ Peccei A.: *Przyszłość jest w naszych rękach*. PWN, Warszawa 1987.

¹⁷ Read H.: *Wychowanie przez sztukę*. Ossolineum, Wrocław 1976.

¹⁸ Picht G.: *Odwaga utopii*. PIW, Warszawa 1981.

¹⁹ Illich I.: *Spółczesność bez szkoły*. PIW, Warszawa 1976.

formy panowania (władzo-wiedzy) czyniącej z prognozowania przyszłości formę jej zawłaszczania i narzucania innym własnej woli.

Dynamiczna ekspansja tych idei nie była i nie jest bynajmniej przypadkowa. Z perspektywy czasu uświadamia ona, że zarówno futurologia, ekologia, jak humanistyczny alterglobalizm lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych swoimi prognozami, ostrzeżeniami i postulatami uderzyły w interesy kręgów gospodarczych, które akurat podejmowały wysiłek przełamywania ograniczeń narzuconych kapitałowi po drugiej wojnie światowej w ramach stabilizacji sytuacji politycznej krajów Zachodu. Problem odpowiedzialnego refleksyjnego rozwoju ludzkości jako wyzwania dla współczesności wywołał prawdziwą furję środowisk biznesowych.

Ruch ekologiczny został zepchnięty do głębokiej defensywy. Całkowitej marginalizacji uległa działalność Klubu Rzymskiego, a jego założyciel Aurelio Peccei znalazł się w poważnych kłopotach. Na arenie międzynarodowej idee rozwoju trwałego i zrównoważonego wypracowane na forum ONZ w raporcie *Nasza wspólna przyszłość* przybrały postać słusznych ale rozpaczliwie niezobowiązujących deklaracji. Dopiero nie dawno, wobec nie dających podważyć się faktów, zaprzestano kampanii negującej zjawisko ocieplania się klimatu. Kwestia jego antropogenicznego charakteru do dzisiaj jest przedmiotem ostrych walk. W bieżącym 2017 roku prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump wycofał amerykańskie poparcie dla paktów klimatycznych.

Ofensywa ta rzutowała nie tylko na rozwój Zachodu ale również na przegrywający „zimną wojnę” Wschód. Idee odpowiedzialnego życia na Ziemi traktowane były przez środowiska opozycyjne jako dywersja w ich ataku na struktury tzw. „realnego socjalizmu”. Z założenia nie mogły one mieć sensu jako działalność planowa i długofalowa, skoro właśnie te elementy gospodarki socjalistycznej były przedmiotem druzgocącej krytyki. Zjawiska te dotyczyły nie tylko idei, ale również ludzi, którzy usiłowali łagodzić bezwzględna walkę polityczną. Przedstawiciele starszego pokolenia polskich intelektualistów, którzy jak Wojciech Żukrowski, Aleksander Krawczuk czy właśnie Bogdan Suchodolski pełniący w tym okresie funkcje Przewodniczącego Narodowej Rady Kultury próbowali podejmować mediacje, zostali wykreśleni przez opozycję z kart historii. Ludzie kultury, dyskusji i debat, będący międzynarodowymi autorytetami w czasach, gdy liczyły się siła argumentów, przegrali w momencie, gdy jedynym istotnym argumentem stał się autorytet siły.

Bogdan Suchodolski zmarł w roku 1992 w zupełnej izolacji, podobnie jak wcześniej Aurelio Peccei. O losach całej formacji pedagogiki alternatywnej cywilizacji humanistycznej, o której mówimy zadecydowała postawa Władz Polskiej Akademii Nauk, które podtrzymały działalność Komitetu Prognoz „Polaka 2000 Plus” i w jego ramach Zespołu Edukacji i Kultury. Zespół kontynuował i do dnia dzisiejszego kontynuuje działalność, chociaż oczywiście na mniejszą skalę i w węższym zakresie. Kontynuowana była i formuła konferencji, która pomimo ograniczonych możliwości dalej skupiała wybitnych intelektualistów, takich jak Henryk Skolimowski, Kazimierz Żygulski, Maria Gołaszeska,

Andrzej Grzegorzczak, Maria Łopatkowa, Sław Krzemień-Ojak, Czesław Banach, Maria Szyszkowska, Stefan Wołoszyn.

W miarę upływu czasu wytworzył się krąg ludzi, których uznać można za krąg związany pokrewieństwem ideowym, które ująć należy właśnie w formule poszukiwań dających się określić jako pedagogika alternatywnej cywilizacji humanistycznej. W jej skład weszli zarówno ludzie związani od dziesięcioleci z B. Suchodolskim i I. Wojnar, jak nieżyjący już Jerzy Kubin i Mikołaj L. Lipowski, i aktywnie uczestniczący w spotkaniach Maria Przychodzińska, Janusz Gajda, Andrzej Sztylka, Stefan Kutrowski, Henryk Depta, Dzierzymir Jankowski, Maria Malicka, Henryka Kwiatkowska, Andrzej Ciężela, Agnieszka Piejka, Mariusz Samoraj, Marek Jędrzejewski, jak i nowi uczestnicy.

W ostatnim czasie tradycyjna forma dorocznych konferencji zastąpiona została częstszymi formami spotkań roboczych o bardziej elastycznym seminaryjnym charakterze poświęcone: 1. kwestiom „Ogólnoteoretycznej i pedagogicznej problematyce alternatywy” (listopad 2015), 2. dyskusji nad Encykliką Papieża Franciszka *Laudato si* (luty 2016), 3. Ludziom wśród ludzi - dylematom kultury pokoju (czerwiec 2016), 4. pytaniu: Czy jest dziś potrzebna humanistyczna wrażliwość? (grudzień 2016).

Zespół nie zarzucił również idei dokonań intelektualnych realizowanych pod patronatem ONZ i UNESCO, a bliżej nieznanymi w Polsce, takich jak Raport Federico Mayora i Jerome Binde *Przyszłość świata*²⁰, Raport pod redakcją Xaviera Pereza de Cuellar *Notre Diversite Creatice*, czy Raport Komisji Europejskiej *Edukacja dla Europy*²¹.

Gdy spoglądamy na dzieje i dorobek prezentowanego nurtu myśli pedagogicznej, możemy żywić odczucia ambiwalentne. Niewątpliwie uderza niewspółmierność efektów w stosunku do potrzeb i oczekiwań.

Z drugiej strony porażająca jest siła tradycji i inercji, z którą przyszło się zmierzyć. Polska jest krajem, w którym do dnia dzisiejszego świadomość ekologiczna znajduje się na niezwykle niskim poziomie i w którym rządzą ludzie porównywalni pod względem zrozumienia dla wymogów współczesności z outsiderem, jakim jest prezydent USA Donald Trump.

Jest rzeczą znamioną, że po roku 1989 polska pedagogika zamiast pytać o potrzeby i wyzwania rzeczywistości, podjęła tyleż intensywny, co jałowy wysiłek przyswajania sobie przodujących idei nauki zachodniej, pod względem zaślepienia porównywalny jedynie z niegdysiejszym zapatrzeniem w przodującą naukę radziecką.

Zespół współpracowników Prof. Suchodolskiego i Prof. Wojnar, skupiony wokół idei prognozowania przyszłości i poszukiwania w niej miejsca dla humanistycznych wartości wpływających z najlepszych tradycji kulturowych ludzkości, zachował tożsamość, gdy reprezentowane przez niego poglądy spychane były na margines. Przetrwiał również krytykę

²⁰ Mayor F., Binde J.: *Przyszłość świata*. Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych, Warszawa 2004.

²¹ Ten ostatni przełożyli na polski Irena Wojnar i Jerzy Kubin (*Edukacja dla Europy*. Raport Komisji Europejskiej. Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1999).

futurologii oraz okres neoliberalnej apologetyki żywiołowego rozwoju i antyhumanistyczne nastawienie postmodernistów.

Obecnie zauważyć można pewną dwutorowość. Z jednej strony trwa tradycyjna refleksja humanistyczna. Z drugiej niektórzy postmoderniści dostrzegli problemy wyzwań globalnych i problemy dotyczące przyszłości. Usiłują więc zbudować własną teorię alternatywy cywilizacyjnej. Do czego doprowadzi na gruncie intelektualnym ta dwutorowość, trudno powiedzieć. Po raz kolejny skonstatować musimy jednak, że: *Historia się jeszcze nie skończyła.*

Bibliografia

1. Botkin J.M., Elmandjra M., Malitza M.: *Uczyć się bez granic. Jak zewrzeć lukę ludzką. Raport dla Klubu Rzymskiego.* PWN, Warszawa 1982.
2. Ciążela A.: *Filozofia kultury i wychowania Bogdana Suchodolskiego w latach Drugiej Rzeczypospolitej.* ITE – PIB, Radom 2005.
3. Ciążela A.: *Polska pedagogika kultury w pierwszej połowie XX wieku. Zarys problematyki, zagadnienia, wybrani przedstawiciele.* Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2010.
4. Ciążela A.: *List otwarty do Rady Wydziału Nauk Pedagogicznych Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie sprawie recenzji dorobku i rozprawy habilitacyjnej dra Andrzeja Ciążeli, pióra prof. zw. dra. hab. Lecha Witkowskiego i dalszych jego wypowiedzi w trakcie przewodu habilitacyjnego.* „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 1, 2012.
5. *Człowiek i jego środowisko. Raport Sekretarza Generalnego ONZ U Thanta z dn. 26.05.1969 r., [w:] Zieliński J.: Dajcie szansę Ziemi.* KiW, Warszawa 1971.
6. *Edukacja dla Europy. Raport Komisji Europejskiej.* Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1999.
7. Gajda J.: *Ocena dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dra Andrzeja Ciążeli – adiunkta Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie.* „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 1, 2012.
8. Illich I.: *Spółczeństwo bez szkoły.* PIW, Warszawa 1976.
9. Kweciński Z.: *Pedagogia totalna Bogdana Suchodolskiego.* „Teraźniejszość, Człowiek, Edukacja”, nr 4, 2003.
10. Mayor F., Binde J.: *Przyszłość świata.* Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych, Warszawa 2004.
11. Meadows D.H., Meadows D., Randers J., Behrens W.W. III: *Granice wzrostu.* PWE, Warszawa 1973.

12. Morin E.: Zagubiony paradygmat: natura ludzka. PIW, Warszawa 1977.
13. Peccei A.: Przyszłość jest w naszych rękach. PWN, Warszawa.
14. Picht G.: Odwaga utopii. PIW, Warszawa 1987.
15. Read H.: Wychowanie przez sztukę. Ossolineum, Wrocław 1976.
16. Suchodolski B., Brzozowski S.: Rozwój ideologii. Nasza Księgarnia, Warszawa 1933.
17. Suchodolski B.: Wychowanie dla przyszłości. Książnica Polska, Warszawa 1947.
18. Witkowski L.: Heidegger czy Suchodolski? O fałszywej alternatywie w badaniach historii polskiej myśli pedagogicznej. Recenzja rozprawy dra Andrzeja Ciężeli „Polska pedagogika kultury w pierwszej połowie XX wieku”. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 3, 2010.
19. Wojnar I.: Edukacyjna kultura przyszłości. Prace studyjne Zespołu Edukacji i Kultury Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium PAN, Polska Akademia Nauk, Kancelaria PAN, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2006.
20. Wojnar I.: Ocena dorobku naukowego doktora Andrzeja Ciężeli oraz monografii pt.: Polska pedagogika kultury w pierwszej połowie XX wieku. Zarys problematyki, zagadnienia, wybrani przedstawiciele w związku z przewodem habilitacyjnym. „Kwartalnik Pedagogiczny”, nr 1, 2012.